

Zupa Pomidorowa – Letni Chamski Podryw

Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosołu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni no zobacz
Trzeba zjeść
Znów pełno jej w garze
Jak wody w Niagarze
Dwa metry ma gar
Kto tu będzie to żarł
Solniczkę pieprzniczkę na stole postawię
Ta zupa jest mdła więc doprawię
Nie chcę ciebie jeść zawsze
Nie schowasz się na dnie
Tak dużo wciąż ciebie jest
I wiem że teraz nie patrzysz
Więc wybacz przepraszam
Nie chciałem jej więcej jeść
Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosołu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni no zobacz
Trzeba zjeść co się będzie marnować
Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosołu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni no zobacz
Trzeba zjeść co się będzie marnować
Już mało jej w garze
Jak serca w kanarze
Ostatni już dzień
Żrę tą zupę
I myśl mnie rozpiera że jutro niedziela
Nareszcie zjem coś w czym pomidorów nie ma
Wiem że teraz nie patrzysz
Więc wybacz przepraszam
Nie chciałem jej więcej jeść
Dzisiaj nie ma już pomidorowej
Jemy rosół z kury i schabowe
Zdejm kapotę i usiądź przy stole

Zobacz sam jaką dobrą masz żonę
Dzisiaj nie ma już pomidorowej
Jemy rosół z kury i schabowe
A co będzie na obiad jutro
Jutro?
Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosółu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni no zobacz
Trzeba zjeść co się będzie marnować
Jutro znowu będzie pomidorowa
Zrobiona z rosółu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni no zobacz
Trzeba zjeść co się będzie marnować
Pozdrowienia hehe <3<3



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych